

Dożynkowanie między strugami deszczu

Napisano dnia: 2022-08-28 21:32:49



OŁDRZYCHOWICE KŁODZKIE - gm. Kłodzko (inf. wł.). Jak tylko skończyła się niedzielna msza przeddożynkowa w miejscowym kościele, na uczestników nabożeństwa tworzących korowód lunęły strugi deszczu. Stąd nieliczni zdecydowali się pomaszerować na miejsce świętowania plonów, które gdzieś tam po prostu zamieniło się w grzęzawisko. To też było główną przyczyną sporego poślizgu w rozpoczęciu kulturowo-obrzędowego wydarzenia...



Żniwne wieńce zwane też koronami podkreślają charakter uroczystości

- Za moich dziecięcych lat dożynki miały swój niepowtarzalny urok. Przede wszystkim były znacznie skromniejsze, nieoparte na takiej komercji, z jaką dzisiaj mamy do czynienia. Ludzie najbardziej cieszyli się z tego, że to ich rolnicze rodziny pozostawały w centrum zainteresowania, że mogli pochwalić się swoimi plonami i towarzyszącym im rękodzielnictwem - mówi **Zdzisława Gębska**, twórczyni ludowa z Żelazna. - Mieli satysfakcję z tego, że mogli ubrać się w stroje ludowe tak ważne dla tego autentycznego święta plonów, które dzisiaj ze świecą szukać. Dla mnie te pierwsze w życiu dożynki okazały się świętością, bo były takie chłopskie, wręcz przesiąknięte wsią. Zboże, korona z niego zrobiona powinny wytyczać drogę organizatorom takich uroczystości, bo od lat one tracą autentyczność.

Niestety, ale dało się to zauważyć w Ołdrzychowicach Kłodzkich. Imprezę, która powinna pozostać rolniczą świętością, zdaje się, że przeładowano propozycjami przyjmując, że nie spadnie deszcz. Do tego postawiono na jedną osobę w roli konferansjera, co okazało się za mało. To też był powód czasowych poślizgów i zniecierpliwienia ludowych artystów oczekujących na swoje pięć minut na scenie. Dawali temu wyraz zasiadając pod wielkimi namiotami, do których bardzo słabo albo wcale nie docierał dźwięk tego, co działo się na estradzie...



Starsi i młodszy starostowie wręczyli chleb wójtowi

Chyba przyjdzie pora na wyciągnięcie wniosków, a póki co w gminie wiejskiej Kłodzko tradycji stało się zadość. Było powitanie przybyłych na święto plonów, w tym posłanki **Moniki Wielichowskiej**, radnego wojewódzkiego **Stanisława Jurcewicz**a, starosty kłodzkiego **Macieja Awżenia** i innych samorządowców, przedstawiciele wielu instytucji współpracujących z gminą i jej producentami żywności. Po wręczeniu wójtowi **Zbigniewowi Turowi** bochna chleba przez starostów **Grażynę Paliniewicz** i **Marka Klimczaka**, przy asyście młodych starostów - **Dominiki Witos** i **Rafała Wrzeszcza**, władarz gminy wystąpił z okolicznościowym podsumowaniem lokalnych dokonań gospodarczych. Zaakcentował te, które okazują się najistotniejszymi dla mieszkańców wszystkich sołectw. Uczynił to, będąc w tle wyeksponowanych koron żniwnych specjalnie przygotowanych na niedzielne wydarzenie. Później, razem z przewodniczącym rady gminy **Ryszardem Jastrzębskim** wójt Z. Tur uhonorowali grupę rolników medalami "Za Zasługi dla Rolnictwa", wręczyli dyplomy i promesy sołtysom dziesięciu najładniejszych wsi i dwóch wyróżniających się oraz nagrodzili "Sołtyskę roku 2022 w gminie Kłodzko", którą została **Teresa Głód** z Jaskówki.



Sołtyska roku 2022 gminy Kłodzko Teresa Głód z Jaskówki

Zgodnie z tradycją zespoły ludowe z gminy ośpiewały wieńce, było podzielenie się chlebem z uczestnikami dożynek, po czym nastąpił czas prezentacji artystycznych i biesiadowania. Korzystano też z oferty wielu podmiotów, które poszły w konkury z deszczem, ostatecznie je wygrywając, bo aura dała za wygraną.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



